

HENRYK SAMSONOWICZ
(Warszawa)

HISTORIOGRAFIA REGIONALNA W POLSCE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Temat, którego tytuł został powyżej sformułowany, nie jest łatwy do opracowania jako, że sam przedmiot badań nie jest ściślej określony.

Co będziemy nazywać dziejami regionu? Rozprawa A. Wyrobisza ukazała całą trudność precyzyjnego stosowania tej nazwy¹. Niekiedy w grę wchodziła jednostka administracyjna, mająca związek dość nikły z dawną nazwą historyczną. Dawne województwo zielonogórskie przybrało nazwę Ziemi Lubuskiej, której główna część — jak wiadomo — leżała na lewym brzegu Odry. Mazowsze zaczęło się kojarzyć z dawnym województwem warszawskim, Wielkopolska — z poznańskim. Wbrew pierwotnej genezie, ale z uzasadnieniem płynącym z wydarzeń historycznych, Zagłębie Dąbrowskie nie było Śląskiem, do którego jednak zaliczona została czeska — do czasu — Ziemia Kłodzka. Siedlce — niegdyś małopolskie — zostały stolicą Podlasia. W jeden region — pomorski — zostały zaliczone pruskie ziemie Pogezanii czy Warmii i słowiańskiego Wolina. Zmiany nazw regionalnych pod wpływem potrzeb bieżących, współczesnych granic administracyjnych są zjawiskiem naturalnym i zrozumiałym. Powodują one jednak pewne zamieszanie terminologiczne: czy chodzi o nazwę historyczną (a jeśli tak to z jakiego okresu dziejów), czy o współczesną? Inne potrzeby wyraża tu przedstawiciel administracji, inne — miłośnik historii, a jeszcze inne — geograf. Trudno zaliczyć do historii regionalnej prace, których temat dotyczył zagadnień poznawanych na materiałach lokalnych, naświetlających nie tyle specyfikę badanego obszaru, ile sprawy szersze. Synteza pióra M. Boguckiej o rzemiośle Gdańska, monografia J. Buławy o walkach ustrojowych w Toruniu, J. Chojnackiego o petrochemii płockiej dotyczą zagadnień szerszych: dziejów rzemiosła, społeczeństwa czy przemysłu egzemplifikowanych na podstawie wybranych przykładów, których wnioski są ważne nie tylko dla tych miejscowości². Przykłady mogą zresztą być znacznie rozszerzone. A. Gieysztor kiedy pisze o herbie Zakopanego czy S. K. Kuczyński, analizujący godło Warszawy — prezentują metody badawcze i pro-

¹ A. Wyrobisz, *O pojmowaniu regionów historycznych w nauce polskiej* „Kwart. Hist.”, 1986, nr 1.

² M. Bogucka, *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV-XVII w.*, Warszawa 1962; J. Buława, *Walki społeczno-ustrojowe w Toruniu w I poł. XVI w.*, Toruń 1971; J. Chojnacki, *Petrochemia w rozwoju Płocka*, Płock 1976.

blematykę, które stanowią winny element powszechnego wykształcenia historyków³. A. Gąsiorowski, piszący o powiecie wielkopolskim, analizuje instytucję ważną dla całego kraju, A. Mączak, zajmujący się ludnością Malborka, daje wkład do metod ilościowych i wiedzy o społeczeństwie miast średnich w Polsce w XVI w.⁴ Tematem rozważań K. Askanasa nie jest Płock, lecz sztuka płocka, w ujęciu K. Górskiego. Państwo krzyżackie w Prusach jest zjawiskiem ważnym dla dziejów powszechnych Europy⁵. B. Grochulska pisząca o Warszawie analizuje na mapie Polski stanisławowskiej procesy zachodzące w XVIII w. w całym kraju⁶. Nie mnożąc takich przykładów, a można by to czynić bardzo długo, nie będę ich omawiał. Pozostanmy przy założeniu, że historia regionalna za główny cel swych badań przyjęła omówienie dziejów miasta, wsi czy obszaru i że ten cel określają pytania badawcze stawiane źródłom. Oczywiście, wspomnieć tu należy o trzech typach wydawnictw, które mogłyby być tu uwzględniane. Są to: atlasy historyczne⁷, słowniki historyczno-geograficzne⁸ i wydawnictwa źródłowe⁹. Wszystkie te typy jednak zasobem informacji znacznie wychodzą poza badany region, a ponadto stanowią samodzielne, ale spójne ze sobą części składowe znacznie szerszych syntez. Sygnalizując je tutaj jako bardzo ważne i istotne osiągnięcia polskiej historiografii, nie będę uwzględniał w dalszych rozważaniach, których podstawą będą monografie dotyczące dwóch podstawowych tematów: historie — całościowe lub chronologicznie ograniczone — miast lub ziem.

Regionalne zainteresowania historią były uważane za miernik poziomu kulturalnego społeczeństwa, a liczba lokalnych towarzystw naukowych za probierz postępu cywilizacyjnego. Stąd też powstanie w 1886 r. Towarzystwa Historycznego, którego jednym z głównych celów działania miały być badania nad Rusią Czerwoną, powitane zostało jako świadectwo rozwoju kultury narodowej Polaków¹⁰. Jak można sądzić ten sąd wynikał z dwóch przesłanek. Po pierwsze — historia lokalna miała

³ A. Gieysztor, *Herb Zakopanego. Tradycja ludowa i interpretacja ikonograficzna, Sarmatia Artistica*, 1968; S. K. Kuczyński, *Herb Warszawy*, Warszawa 1977.

⁴ A. Gąsiorowski, *Powiat w Wielkopolsce XIV - XV w.*, Poznań 1965; A. Mączak, *Mieszkańcy Malborka w 1570 r.*, „Zapiski Historyczne” 1960.

⁵ K. Askanas, *Sztuka Płocka*, Płock 1974; K. Górski, *Państwo krzyżackie w Prusach*, Gdańsk 1946.

⁶ B. Grochulska, *Warszawa na mapie Polski Stanisławowskiej*, Warszawa 1980.

⁷ *Atlas historyczny Polski*, M. Biskup, L. Koc, *Prusy Królewskie w II połowie XVI w.*, Warszawa 1961; S. Wojciechowski, *Województwo lubelskie w I połowie XVI w.*, Warszawa 1966; Red. W. Pałucki, *Mazowsze w II poł. XVI w.*, Warszawa 1973.

⁸ *Słownik historyczno-geograficzny woj. płockiego w średniowieczu*, opr. A. Boriewicz-Celińska, Wrocław 1977.

⁹ Np. *Iura Masoviae Terrestria*, opr. J. Sawicki, t. I - III, Warszawa 1972, s. 74; *akta Stanów Pruskich*, wyd. M. Biskup, K. Górski, I. Janosz-Biskupowa, Toruń od 1955 r.; *Księgi ławnicze Torunia*, wyd. K. Ciesielska, Warszawa 1973; *akta Radzieckie Poznańskie*, wyd. K. Kaczmarczyk, t. III, Poznań 1949. Ponadto wielkie dzieła S. Kurasia i S. Sułkowskiej-Kuraś, A. Gąsiorowskiego i in.

¹⁰ Por. F. Papee, *Towarzystwo Historyczne 1886 - 1900*, „Kwart Hist.”, 1937, t. 51, s. 3.

stanowić bazę, fundamenty gmachu wiedzy o przeszłości, którego wyższymi piętrami były dzieje narodowe i powszechne. Badania lokalne składać się miały na obraz generalny: dzieje stanowiły sumę wiedzy o ziemiach, miastach, niekiedy powiatach. Po drugie — w badaniach regionalnych mogły się ujawniać humanistyczne ambicje przedstawicieli miejscowej inteligencji. Lekarze, adwokaci, nauczyciele, urzędnicy, wojskowi — dyskutujący o miejscowym folklorze, krajoznawstwie czy o lokalnej przeszłości — zaspokajali swe potrzeby intelektualne. Historia regionalna wypełniała pustynię naukową, leżącą poza ośrodkami akademickimi, stwarzała możliwość dostępu do głębszej wiedzy ludziom żyjącym na prowincji. Te poglądy, niewątpliwie zaczerpnięte częściowo z doświadczeń wieloczłonowej monarchii austrowęgierskiej lub z Rzeszy niemieckiej, utrzymującej formy państwa związkowego, w warunkach Polski, stanowiły wyraz pewnego paradoksu. W Hannoverze, miastach hanzeatyckich, Flandrii belgijskiej, w Toskanii, w Górnej Austrii czy Styrii — stanowiły także wyraz dążeń społecznych do zachowania wiedzy o politycznej i kulturalnej odrębności tych krajów. Towarzystwa regionalne i związane z nimi wydawnictwa naukowe poszukiwały korzeni swej autonomii i tradycji, badały swą genealogię społeczno-kulturalną, jednym słowem starały się uzasadnić swoją odrębność w ramach szerszych wspólnot. Ten cel niewątpliwie przyświecał także historykom polskim: chcieli oni ukazać swą przeszłość nie mieszczącą się w dziejach państw zaborczych. Ale główny wątek prac dotyczył wręcz odwrotnego zamierzenia. Miały one pokazać ponadzaborową więź mieszczącą się w dziejach, przeszłość, do której mogliby odwoływać się wszyscy Polacy na całym świecie niezależnie od przynależności państwowej. Historia narodowa stanowiła namiastkę własnego państwa. Historia lokalna — namiastkę jego części składowych: województw, ziem, powiatów.

Już jednak w pierwszych latach naszego stulecia ten nieco archaiczny model ulegał istotnym zmianom, a to na skutek szybkiego rozwoju nauk historycznych w Polsce. Przez pryzmat dziejów lokalnych zaczęto patrzeć na ogólniejsze zjawiska. F. Bujak w swych kapitalnych studiach o osadnictwie Małopolski ukazał procesy tworzące nowe społeczeństwo na peryferiach średniowiecznej Europy¹¹. K. Potkański w swych badaniach nad szlachtą woj. krakowskiego ukazywał mechanizmy społeczne opierając się na znakomitym warsztacie badawczym¹². Młodsza generacja historyków też przekraczała stare granice wyznaczone historii lokalnej. Rozprawy R. Grodeckiego o włości trzebnickiej czy K. Tymienieckiego o włości zagojskiej ukazały zjawiska wyjaśniające ustrój społeczny i gospodarczy Polski wcześniejszego średniowiecza¹³. Niezależnie

¹¹ F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, RAU whf 1905, t. 47.

¹² K. Potkański, *Zagrodowa szlachta i włódcze rycerstwo w woj. krakowskim w XV i XVI w.*, RAU whf 1888, nr 23.

¹³ R. Grodecki, *Książęca włość trzebnicka na tle organizacji majątków książęcych w Polsce w XII w.*, „Kwart. Hist.” 1912, t. 23. T. Tymieniecki, *Majątność*

od badań monograficznych wydawnictwa źródłowe — kodeksy dyplomatyczne, źródła opisowe, księgi sądowe, ograniczone do prowincji miasta czy instytucji, dawały bezcenne materiały stanowiące podstawę znacznie bardziej wszechstronnych badań.

Oczywiście, równolegle ukazywały się prace bardzo różnej jakości, niekiedy z pogranicza literatury pięknej, z punktu widzenia badacza mało — czy nawet bezwartościowe, ale taki stan rzeczy ma miejsce zawsze we wszystkich dziedzinach wiedzy.

Trzeba tu stwierdzić, że w okresie międzywojennym dzieje regionalne w zbyt dużym stopniu się nie rozwijały. Były co prawda rozprawy wybitne, szczególnie te, które stosowały przy badaniu wsi Niedźwiedzia czy krajobrazu Wielkopolski metody wykraczające poza tradycyjnie stosowane przez historyków¹⁴. Dobrze się też chyba stało, że przykłady lokalne wykorzystywano przy konstrukcji znacznie bardziej rozwiniętych koncepcji. Dzieło K. Tymienieckiego o Mazowszu czy opracowania pochodzące ze szkoły F. Bujaka, a dotyczące cen w różnych miastach Polski, kredytu, czy stosunków własnościowych trudno jest zaliczyć do historiografii regionalnej¹⁵. Rozkwit tej ostatniej na wielką skalę nastąpił w Polsce Ludowej.

Nie sposób dokonać pełnego zestawienia monografii, rozpraw, przyczynków traktujących o historii regionalnej. Liczba powstałych w ciągu ostatniego 40-lecia dochodzi do rzędu kilku tysięcy. Jest to zatem prawdziwa eksplozja twórczości, na którą — jak można sądzić — złożył się parę przyczyn. Po pierwsze, w okresie tworzenia planów centralnych, badań sterowanych, wielkich przedsięwzięć akademickich — właśnie badania regionalne stwarzały pole do działania wszystkim tym, którzy czuli się nieco zbyt skrupowani wielkimi tematami. Przynajmniej od końca lat czterdziestych prace poświęcone dziejom miejscowym pozwalały na zajęcie się tematyką usuwaną z planów akademickich: dziejami rodzin, miejsc, ulic, wydarzeniami z pogranicza anegdoty, łatwymi do umiejscowienia w znanej powszechnie przestrzeni. Było to tym ważniejsze, że polska historiografia skierowała swe zainteresowania — i chyba słusznie — w stronę konstrukcji wielkich modeli, procesów kształtujących sto-

księżęca w Zagościu i pierwotne uposażenie klasztoru Joanitów na tle osadnictwa dorzecza dolnej Nidy, RAU whf, 1912, t. 55.

¹⁴ K. Dobrowolski, *Dzieje wsi Niedźwiedzia w powiecie limanowskim od schyłku dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone F. Bujakowi*, Lwów 1931. K. Hładyłowicz, *Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XV do XIX w.*, Lwów 1932.

¹⁵ K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1922; tamże, *Sądownictwo w sprawach kmiących a ustalenie się stanów na Mazowszu pod koniec wieków średnich*, Poznań 1922. Podobnie jak wiele innych rozpraw tegoż autora. S. Hoszowski, *Ceny we Lwowie w XVI i XVII w.*, Lwów 1928; tenże, *Ceny we Lwowie w latach 1701-1914*, Lwów 1934; T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701-1815*, Lwów 1935; J. Pelc, *Ceny w Gdańsku w XVI-XVII w.*, Lwów 1937; tenże, *Ceny w Krakowie w latach 1369-1600*, Lwów 1937; M. Ungeheuer, *Stosunki kredytowe w ziemi przemyskiej w poł. XV w.*, Lwów 1929.

sunki nie tylko polskie. W tej nieco abstrakcyjnej dla nie fachowego czytelnika wizji ginął niekiedy człowiek, odtwarzane wydarzenia nie dotyczyły realiów znanych i rozumianych przez odbiorcę dzieł historycznych. Dzieje regionalne umieszczały wielkie procesy dziejowe w kontekście znanej przestrzeni i znanych realiów.

Po drugie, uprawianie historii lokalnej czy regionalnej umożliwiała realizowanie ambicji środowisk terenowych. Z pewną przesadą, jak zawsze związaną z uogólnieniami, można by stwierdzić, że istniały dwa — nie zawsze zbieżne ze sobą — nurty. Pierwszy był związany z potrzebami elity lokalnej władzy, drugi — wyrastał z tendencji nurtujących istniejącą lub wytwarzającą się elitę intelektualną. Nowe jednostki administracyjne — powiaty, miasta, województwa — dorabiały sobie genealogię historyczną, niekiedy zresztą z zastosowaniem wszelkich rygorów naukowych. Pojawił się pewien typ snobizmu intelektualnego reprezentanta władz lokalnych. Chcieli oni mieć swoje dzieje, podkreślić ich duże znaczenie i ukazać przy tym własne osiągnięcia. Jednocześnie miłośnicy przeszłości w ośrodkach mających własne tradycje życia naukowego: w Kaliszu, Płocku, Przemyślu, Nowym Sączu¹⁶, niezależnie od uroczystych obchodów i wydawnictw mających na celu upamiętnienie ważnej rocznicy, podejmowali prace badawcze lub popularyzacyjne, mające uratować od niepamięci miejscową legendę, przybliżyć mieszkańcom wiedzę o ich ulicy czy o pobliskim krajobrazie. Czasami — ku zadowoleniu wszystkich — te dwa nurty łączyły się w jeden, czasem — w wyniku tarć środowiskowych — rozdzielały się ponownie.

Trzecią przyczyną rozwoju badań regionalnych była powszechna dostępność źródeł i opracowań, poparta obszerną wiedzą wywodzącą się ze wspomnień i tradycji rodzinnych. Każdy po trosze jest historykiem, niekiedy swojej własnej historii: swoich osiągnięć, dziejów swojej rodziny, swojej wsi. Wielkie przemiany społeczne po II wojnie światowej oderwały liczne rzesze ludzi od ich bliższej ojczyzny. Poszukiwanie swych korzeni, wrastanie w nową glebę, stabilizacja społeczna — wiązały się z wzrostem zainteresowań przeszłością dostępną nie tylko dla uczonych, ale i dla amatorów mających dostęp do źródeł rodzinnych: fotografii, pamiętników, listów, rachunków. Z tą przyczyną — stosunkowo łatwym dostępem do źródeł miejscowych — wiązały się i wiążą badania naukowych ośrodków, rozsianych na obszarze Polski. Uczelnie wyższe, placówki PAN, ośrodki badań, towarzystwa naukowe — są częściowo zdeterminowane możliwościami zasobów archiwalnych do zajmowania się dziejami regionalnymi.

Wreszcie przyczyna czwarta — chyba ważna dla zrozumienia rozkwitu regionalistyki. Napewno, w skali całego kraju, miał miejsce wzrost

¹⁶ Por. wydawnictwa ciągle: „Zapiski Płockie”, „Roczniki Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu”, „Rocznik Sądecki”, „18 wieków Kalisza”, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”.

poziomu kultury, który wiązał się z rozwojem wszechstronności zainteresowań, między innymi historią. Obchody millennium, takiej czy innej lokalnej rocznicy, wydarzenia ostatniej wojny, w których brała czynny udział większość społeczeństwa, prowadziły do zainteresowań nad dziejami lokalnymi, w których odbijały się wielkie wydarzenia przeszłości.

Nie sposób nie zauważyć, że rozwój regionalistyki służył czasem czysto utylitarnym potrzebom. Można by przytoczyć garść przykładów ukazujących, jak prawdziwe lub rzekome wydarzenia: lokacja miasta, pierwsza wzmianka w źródłach pisanych, wizyta wybitnej osobistości, ważna bitwa — stanowiły okazję do uroczystych obchodów. Niekiedy przynosiły one splendor władzom, niekiedy stwarzały pretekst do odznaczenia miejscowych działaczy, a niekiedy prowadziły do uzyskania kredytów na założenie wodociągów lub uporządkowanie parku miejskiego. Nie sądzę, by nie należało z uznaniem skwitować występowania tych ostatnich skutków zainteresowania się dziejami lokalnymi.

Problematyka badań regionalnych za punkt wyjścia przyjmowała bardzo różne jednostki. Największe z nich obejmowały krainy historyczno-geograficzne. Znakomita historia Wielkopolski, wszechstronne dzieje Pomorza, dzieje Śląska ukazywały procesy dziejące się na dużych obszarach mających mniej lub bardziej spójną wspólną przeszłość określoną m. in. położeniem geograficznym¹⁷. W przypadku odrębnych jednostek politycznych — np. Pomorza Szczecińskiego — trudno nawet mówić o historii regionalnej. Jest to po prostu historia kraju. Inne obszary stanowiły i stanowią część Polski, dzieje całego państwa, widziane od strony omawianej dzielnicy, stanowią niekiedy perspektywę tych monografii.

W innych pracach wielkie jednostki stanowią obszar badań nad procesami bardzo szeroko ujmowanymi: rozwojem demografii, zmianami krajobrazu naturalnego, wydarzeniami politycznymi. Tak jest w przypadku Mazowsza, Warmii i Mazur, Prus. Należy zapewne do tej grupy zaliczyć obszary Polski środkowej stanowiące odpowiedniki współczesnych „wielkich” województw sprzed reformy 1974 r.: Lubelszczyznę, Białostockie, Łódzkie, Kieleckie¹⁸.

¹⁷ *Dzieje Wielkopolski*, pod red. J. Topolskiego, Poznań 1986; *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. I, II, Warszawa 1972, 1976; *Dzieje Śląska*, pod red. E. Małczyńskiej i K. Małczyńskiego, Warszawa 1955.

¹⁸ I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza*, Warszawa 1968; E. Małczyńska, *Życie codzienne Śląska w dobie Odrodzenia*, Warszawa 1973; K. Piwarski, *Zarys dziejów Śląska*, Kraków 1945; K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk 1946; *Szkice z dziejów Pomorza*, pod red. G. Labudy, I *Pomorze średniowieczne*, pod red. G. Labudy, Warszawa 1958, II *Pomorze nowożytne*, pod red. G. Labudy i S. Hozzowskiego, Warszawa 1958. S. Russocki, *Spory o średniowieczne Mazowsze*, „Rocznik Mazowiecki”, 1975; S. Herbst, *Badania historyczne nad woj. warszawskim w 20-lecie 1944-1964*, „Rocznik Mazowiecki” 2. A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1976; S. Krakowski, *Region kielecki jako teren najazdów w II połowie XIII w.*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1973; J. Spors, *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i słowiańsko-stupeckiego od XII do początku XIV w.*, Słupsk 1983. *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia XVI-XVIII w.*,

Mniejsze obszary badane całościowo lub pod określonym kątem najczęściej określano mianem Ziemi. Zgodnie ze swą funkcją w Rzeczpospolitej przedrozbiorowej badana była przeszłość Ziemi Lubuskiej, Dobrzyńskiej, Łukowskiej, Sieradzkiej, Łęczyckiej, Makowskiej, Sochaczewskiej, Zakroczymskiej¹⁹. Niekiedy rozszerzany był tu zakres pojęciowy — czasem w sposób uzasadniony historycznie — o Ziemię Słupską, Sławieńską, czasem bieżącymi potrzebami administracyjnymi. Stąd brały się określenia Ziemi Sejneńskiej, Mogileńskiej, Rawickiej, Leszczyńskiej²⁰.

Możliwości warsztatowe (czy wydawnicze) prowadziły też niekiedy do odrzucania współczesnych czy byłych granic administracyjnych i posługiwania się jedynie określeniami dotyczącymi położenia geograficznego. Stosowano więc nazwy obszarów „środkowego Nadodrza”, „środkowego Wisłoka” czy „Doliny Dolnej Wisły”²¹.

Wiele razy używany był ogólny termin „region” — kielecki, krakowski, sandomierski — co umożliwiało ukazanie przeszłości większych obszarów, niekiedy, jak w przypadku „rynku regionalnego Krakowa”, definiowanego stosunkami gospodarczymi²². Często badany region był synonimem powiatu: piaseczyńskiego, radziejowskiego, dąbrowskiego, mieleckiego, bocheńskiego, chełmińskiego, sokołowskiego — co zresztą godzi się z naszą wiedzą o jednostce gospodarczej i społecznej definiowanej przez główny ośrodek miejski²³. Mniej sprecyzowane, ale o tym

pod red. A. Wyrobisza, Warszawa 1984; *Warmia i Mazury, zarys dziejów*, red. B. Łukaszewicz, Olsztyn 1985; J. Skowronek, *Powstanie Styczniowe na Podlasiu*, Białą Podlaska 1984; M. Miśkiewiczowa, *Mazowsze wschodnie we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 1981; I Konferencja nauk historycznych poświęcona badaniom ziem północnowschodnich Polski, Białystok 1961; J. Neroda, *Miasta Pomorza Wschodniego*, Gdańsk 1947; *Dzieje Lubelszczyzny*, pod red. T. Miencla, Warszawa 1974.

¹⁹ S. Zajączkowski, *Studia nad terytorialnym formowaniem ziem łęczyckiej i sieradzkiej*, Łódź 1951; B. Krygowska, *Ziemia Lubuska*, Poznań 1946; S. Litak, *Z badań nad osadnictwem Ziemi Łukowskiej w XV w.*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, 1976, 18, Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej*, pod red. S. Pazyry, Warszawa 1970.

²⁰ A. Fastchnacht, *Osadnictwo ziemi sanockiej 1340 - 1650*, Wrocław 1962; *Ziemia Leszczyńska*, pod red. J. Deresiewicza, Poznań 1966; W. Sobisiak, *Dzieje Ziemi Rawickiej*, Poznań 1967. *Studia z dziejów Ziemi Mogileńskiej*, pod red. C. Łuczaka, Poznań 1978.

²¹ W. Korcz, *Szkice z dziejów miast środkowego Nadodrza*, Zielona Góra 1985; F. Kiryk, *Początki miast w rejonie środkowego biegu Wisłoka*, „Rocznik Woj. Rzeszowskiego”, 1978, nr 8, *Dolina Dolnej Wisły*, Gdańsk 1977, gdzie zamieszczona jest rozprawa S. Mielczarskiego.

²² *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów Sandomierza i regionu sandomierskiego*, pod red. T. Wąsowicz, Sandomierz 1965; *Bochnia, dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1980; *Dzieje Sokołowa Podlaskiego i jego regionu*, pod red. J. Kazimierskiego, Warszawa 1985; *Mielec. Dzieje miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka, Mielec 1984; J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI w.*, Warszawa 1963; *Dzieje Chełmna i jego regionu*, pod red. M. Biskupa, Toruń 1968; *Pułtusk, Studia z dziejów miasta i regionu*, t. II, Warszawa 1979.

²³ *Dąbrowa Tarnowska. Zarys dziejów miasta i powiatu*, pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, Warszawa 1974; *Studia i materiały do dziejów Piaseczna i powiatu piaseczyńskiego*, Warszawa 1973, Z. Guldon, *Osadnictwo powiatu radziejowskiego w XVII - XVIII w.*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” ser. A, Historia 1978.

samym zakresie treściowym były „okolice”: Kwidzyna, Hrubieszowa, Lubawy, Wolborza, Garwolina czy Giżycka²⁴. Nawet jeśli w tytule pracy zaplecze miejscowości nie było określone, to na ogół w lepszy lub gorszy sposób było uwzględniane w opracowanym tekście.

Te ostatnie monografie stanowiły formę przejściową od wielkich syntez poświęconych głównym krainom geograficzno-historycznym do dziejów miast, miasteczek i wsi. W tym zakresie rzeczywiście nastąpił prawdziwy przełom. Poczynając od syntez — i to w paru wersjach ukazujących dzieje wielkich ośrodków: Gdańska, Poznania, Warszawy, Krakowa, Wrocławia, poprzez historie miast średnich: Słupska, Sandomierza, Białegostoku, Przemyśla, Płocka, Torunia, kończąc na monografiach poświęconych małym ośrodkom takim, jak: Piaseczno, Mińsk Mazowiecki, Szreńsk, Wyszaków, Gorlice, zrobiono bardzo wiele niekiedy badając tylko wycinek czasowy lub mniejszy problem²⁵. Należy także wskazać na

²⁴ *Garwolin. Dzieje miasta i stolicy*, Warszawa 1980; *Giżycko, Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1983; J. Sliwiński, *Lubawa. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1982; *Kwidzyn. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1982; H. Stamiński, *Hrubieszów i okolice u schyłku średniowiecza*, Hrubieszów 1976.

²⁵ Tytułem przykładu: *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. I - II, Wrocław 1965, s. 67. K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia*, Wrocław 1948; M. Małuszyński, *Hancel Łowicza w XVI w.*, Łowicz 1983; J. Markiewicz, R. Szczygieł, W. Śladkowski, *Dzieje Biłgoraja, Lublin 1985*; Z. Guldon, R. Kabaciński, *Szkic z dziejów dawnej Bydgoszczy XVI - XVII w.*, Bydgoszcz 1984; S. Herbst, *Analiza układu przestrzennego miasta Sejny*, [w:] *Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej* 1964; S. Herbst, *Zamość Warszawa 1954*; *Historia Gdańska*, pod red. Z. Cieślaka, Gdańsk I, II 1978, 1982. *Historia Słupska*, pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981; *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939*, pod red. H. Barycz, Kraków 1979; *Dzieje Warki 1321 - 1971*, Warszawa 1979; D. Gimpel, *Dzieje Wyszaków*, Warszawa 1984; S. Tabaczyński, A. Buko, *Sandomierz*, Rzeszów 1981; *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, Warszawa 1980; *Toruń dawny i dzisiejszy. Zarys dziejów*, pod red. M. Biskupa, Warszawa 1984; *Lipsk nad Biebrzą*, pod red. Z. Koszyły, Białystok 1980; *Łódź. Dzieje miasta, XI do 1918 r.*, Warszawa 1980; *Dziesięć wieków Płocka*, Płock 1967; T. Frąckowiak-Skrobała, T. Lijewska, G. Wróblewska, *Gorzów Wielkopolski*, pod red. J. Waścikiego, Poznań 1964; S. T. Gajerski, *Zarys dziejów Cieszanowa*, Przemyśl 1981; *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. I, II, pod red. J. Antoniewicza, J. Joka, Białystok 1968, 1970. „*Studia Płockie*”, t. III: *Kościół Płocki w XI - XX w.*, pod red. J. Kłoczowskiego, Płock 1975; W. Rusiński, *Kalisz, Zarys dziejów*, Poznań 1983; *Rymanów. Dzieje miasta i źródło*, pod red. T. Kiryka, Rymanów 1985; *Sandomierz*, opr. W. Kalinowski, T. Lalik, T. Przypkowski, H. Rutkowski, S. Trawkowski Warszawa 1956; Z. Skiełczyński, *Aptekarze łowiccy XV - XIX w.*, Łowicz 1974; *Dzieje Olkusza*, t. I, 1978; J. Motylewicz, *Materiały do dziejów rzemiosła kuźnierskiego w Dubiecku (XVII - XVIII)*, „*Rocznik Przemyski*” 22/23; Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje Miasta*, Warszawa 1975; B. Nowicka, *Wyszaków: zarys dziejów*. Wyszaków 1971; *Opatów, Materiały z sesji 700-lecia miasta*, pod red. F. Kiryka, Sandomierz 1985; S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959; M. Piotrowski, *Szreńsk — miasto zapomniane*, Warszawa 1986; K. Piwarski, *Dzieje Gdańska w zarysie*, Gdańsk 1946; A. Pryłowski, *Gospodarka Nowego n. Wisłą w l. 1662 - 1772. Problemy produkcji i wymiany*, Bydgoszcz 1978; R. Rosin, *Wolborz i jego okolice w XI - XVI w. 400-lecie śmierci A. Frycza Modrzewskiego i 700-lecie nadania praw miejskich Wolborza*, Łódź 1975; R. Rosin, M. Bandurka, *Łódź 1423 - 1823 - 1973*, Łódź 1974; Z. Rosenkranz, *Początek i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*, Gdańsk 1962; H. Ruciński, *Cechy rzemieślnicze w Koprzywnicy do 1795 r.*, „*Zeszyty Naukowo-Dydaktyczne Filii UW w Białymstoku*”, Humanistyka III, 1975; A. Abramowicz, A. Nadolski, T. Poklewski, J. Wieczorek, *Łęczyca wczesnośredniowieczna I - II*, Wrocław 1966; *Tysiąc lat Przemyśla 1978*; B. Baranowski, *Życie codzienne młodego miasteczka w XVI i XVIII w.*, Warszawa 1975; H. Białobrzęski, *Spółczesność Łomży*, Białystok 1978; J. Bieniarzówna, *i. Ma-*

badania uwzględniające jednostki mniejsze niż miasto, jego dzielnice (np. Warszawy: Śródmieście, Wola, Ochota, Praga, Mokotów, Żoliborz), przedmieścia — Torunia czy Chełmna²⁶ i wreszcie — istotne ogniwa aglomeracji miejskiej: zamki czy twierdze (w Białej, Zamościu, Barcianach)²⁷.

Spróbujmy zestawzić chronologicznie i rzeczowo posiadane materiały. Podstawa — 600 pozycji dostępnych piszącemu — jest na pewno bardzo niepełna, ale sądzę, że pozwala na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków.

Arbitralnie biorąc za punkt wyjścia przemiany polityczne w Polsce, możemy podzielić ostatnie 40 lat na 5 okresów: do 1949 r., do 1956 r.,

lecki, *Dzieje Krakowa*, t. II 1979; t. III 1984; M. Biskup, *Rozwój przestrzenny Braniewa*, Olsztyn 1959; M. Biskup, *Rozwój przestrzenny Lidzbarka Warmińskiego* 1961; M. Biskup, *Rozwój przestrzenny miasta Szczytna* 1959; J. Borzysowski, *Patrycjat kościerski II połowy XVII w.*, „Rocznik Gdański 1/71”; Cz. Brodnicki, *Kolno na Mazowszu*, Warszawa 1972; E. Cieślak, Cz. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1969; J. Kuczyński, *Kielce przedlokacyjne*, Kielce 1982; A. Gašiorowski, *Członkowie władz Kalisza w pierwszej ćwierci XV w.*, „Rocznik Kalfiski” 1985; W. Długoborski, J. Gierowski, K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia do 1807 r.*, Warszawa 1958; M. Drozdowski, *Historia Warszawy*, Warszawa 1972; *Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu*, Poznań 1977; J. Stankiewicz, B. Szermer, fot. E. Kupiecki, *Gdańsk*, Warszawa 1965, *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969; S. Gierszewski, *Elbląg: przeszłość i teraźniejszość*, Gdańsk 1970; F. Kiryk, *Opatów XIII - XVI w.*, „Studia Historyczne”, 1984, nr 27; A. Jelicz, *Życie codzienne w średniowiecznym Krakowie*, Warszawa 1966; J. Józefcki, *Krótki zarys dziejów Skierniewic (do poł. XVI w.)*, Łowicz 1982; R. R. Kabaciński, W. Kotowski, J. Wojciak, *Bydgoszcz, zarys dziejów*, Bydgoszcz 1980; S. Kwiatkowski, *Ciechanowiec*, Olsztyn 1983; T. Lalik, *Miasta Pomorza Gdańskiego i ich ustrój w XIII w.*, „Zapiski Historyczne” 4/1965; *Ostrów Mazowiecka*, Warszawa 1975; K. Konarski, *Warszawa w pierwszym jej stołecznym okresie*, Warszawa 1978; *Kościan. Zarys dziejów*, pod red. Z. Wielgosza i K. Zimniewiczza, Warszawa 1985; S. Krakowski, *Stara Częstochowa*, 1949; *Kraków, Studia nad rozwojem miasta*, pod red. J. Dąbrowskiego, Kraków 1957; *Kraków Stary i Nowy. Dzieje kultury*, Kraków 1957, pod red. J. Bieniarzówny; B. Zientara, *Szkice Szczecińskie*, Warszawa 1958; W. Husarski, *Kazimierz Dolny*, Warszawa 1957; *Dzieje Świecia nad Wisłą*, 1978; *Studia Warszawskie*, IHPAN, Warszawa; J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do 1945 r.*, Warszawa 1984; R. Szczygieł; *Rzemiosło miejskie w Opolu Lubelskim w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Annales UMCS” F. 1971, 26, *Cztery lata Zamościa*, Wrocław 1983; *Szkice Toruńskie*, red. S. Hoszowski, Warszawa 1957; Z. Szultka, *Rzemiosło i handel Słupska w drugiej połowie XVII i XVIII w.*, Słupsk 1971; *Warszawa, jej dzieje i kultura*, red. A. Gieysztor, J. Durko, Warszawa 1980; *Dzieje Warszawy*, t. II, III, 1984; R. Karpiński, *Piotrawin, Ziemia* 1982; *Wisłokki*. Praca zbiorowa pod red. W. Pałuckiego, Warszawa 1977; A. Wyrobisz, *Solec nad Wisłą. Historia małopolskiego miasteczka*. „Kwart. HKM”, 1/64; *Z dziejów Elbląga*, pod red. K. Czarnockiego, Elbląg 1936; A. Zahorski, *Warszawa za Sasów i Stanisława Augusta*, Warszawa 1970; *Dzieje Gniezna*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa 1965; *Dzieje Inowrocławia*, pod red. M. Biskupa, t. II, Warszawa 1978 - 1982; *Dzieje Koszalina*, pod red. B. Drewniaka i H. Lesińskiego, Poznań 1967; *Dzieje Lublina, próba syntezy*, Lublin 1965; *Dzieje Mińska Mazowieckiego 1421 - 1971*, Warszawa 1976; *Dzieje Pakości*, wyd. Bydgoskie Tow. Naukowe, Warszawa 1978; *Dzieje Płocka*, pod red. A. Gieysztor, Płock 1973 (II wyd. 1978); *Dzieje Pruszkowa*, pod red. A. Żarnowskiej, Warszawa 1983.

²⁶ *Dzieje Mokotowa*, Warszawa 1973; *Żoliborz. Wczoraj, dziś i jutro* 1970; *Dzieje Woli* 1974. *Dzieje Pragi* 1970. *Dzieje Śródmieścia* 1975, *Dzieje Ochoty* 1972; T. Jasiński, *Przedmieścia średniowiecznego Torunia, Chełmna*, Poznań 1982; K. Górski, *Przedmieścia Torunia i Chełmna w świetle nowych badań*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1984.

²⁷ K. Górski, M. Arszyński, *Barciany. Dzieje zamku i ziemi do połowy XV w.*, Olsztyn 1967; *Zamość. Z przeszłości twierdzy i miasta*, Lublin 1980; T. Krawczak, *Dzieje zamku bielskiego*, Biała Podlaska 1982.

do 1970 r., do 1980 r. i od 1981 r. Interesujące wnioski płyną z porównania liczby opracowań regionalnych wydawanych w tych okresach.

Okres	%
I	4
II	2,5
III	28
IV	39
V	36,5
Razem:	100,0

Biorąc pod uwagę, że przedziały czasowe obejmują różne ilości lat, wynika z tego zestawienia, że ostatnie lata, mimo kryzysu, były szczególnie owocne dla historii regionalnej. Co prawda przy tempie produkcji poligraficznej monografie mogą być efektem prac przygotowanych w latach poprzednich, ale tak czy inaczej ostatnie dziesięciolecie wypada w tym zestawieniu najkorzystniej.

Badania regionalne nie rozkładały się równomiernie. Jeśli przeprowadzimy podział na wielkie jednostki historyczno-geograficzne (przy czym każdy podział będzie tu sprawą dyskusyjną); otrzymamy następujące zestawienie (liczba pozycji w %):

Wielkopolska	10
Małopolska	12
Śląsk	10
Pomorze	20
Mazowsze	22

Regiony Polski środkowej:

Podlasie	6
Lubelskie	9
Łódzkie	4
Kieleckie	6

Zestawienie to składa się z terytoriów trudnych do porównywania. Mazowsze i Pomorze są rozleglejszymi obszarami niż Łódzkie czy Kieleckie. Ale i tak widać, że mimo różnych inicjatyw stosunkowo mało było publikacji dotyczących Śląska, mniej Wielko- niż Małopolski, więcej w Lubelskiem niż Kieleckiem. Warto tu jednak dokonać pewnego uściślenia. W pierwszym okresie dominowały prace dotyczące dziejów Śląska i Pomorza. Okres drugi w ogóle nie sprzyjał takiej twórczości. W trzecim okresie na pierwsze miejsce wyszło Pomorze, a na drugie Wielkopolska. W czwartym okresie najwięcej prac było poświęconych Mazowszu, zyskało Łódzkie, utrzymało wysoką pozycję Pomorze. Pojawiły się liczniejsze prace dotyczące Podlasia (rozumianego jako obszar

obejmujący też Suwalszczyznę). Ostatnie lata były korzystne nadal dla Mazowsza i Pomorza, ponadto przyniosły monografie kilku miast Małopolski, w tym także jej wschodnich obszarów. Ponadto ukazały się prace dotyczące Lubelszczyzny, Podlasia, Śląska i obszarów Warmii i Mazur.

Przyczyny tego stanu rzeczy były różne i płynęły tak z potrzeb społecznych, jak i sytuacji politycznej. W pierwszym okresie istniało zamówienie na kompendia poświęcone dziejom Ziemi Odzyskanych. Spełniły one swoją rolę przybliżając wiedzę o miastach i regionach czytelnikom polskim. Naukowo przynosiły też nowe pytania badawcze, ale w większości przypadków stanowiły uporządkowany i naświetlony przez polski punkt widzenia zbiór wiadomości już znanych. Nie jest też rzeczą przypadku, że w wydzielonym tu drugim okresie malała liczba tytułów wydawniczych, poświęconych dziejom regionalnym. Przebudowa — nie zawsze szczęśliwa — nauki historycznej, aprioryczne założenia dotyczące całości procesu historycznego — nie sprzyjały uprawianiu historii miejscowej. Stare tradycje lokalne, silne środowisko miejscowe wsparte ruchem związanych z obchodami Tysiąclecia pozwoliły na rozwój produkcji historiograficznej Wielkopolski i Pomorza w trzecim okresie, tym bardziej że istniały ku temu dobre warunki instytucjonalne w postaci placówek PAN i wyższych uczelni. Jest też świadectwem awansu intelektualnego regionów pojawianie się — masowo — w okresie czwartym różnych opracowań nie uwzględnianych w tego typu badaniach. W okresie szukania „portretu własnego”, by móc uzyskać wizję całościową Polaków, starano się odtworzyć przeszłość lokalną, najbliższą, dobrze umiejscowioną w znanym otoczeniu. Poczynając też od lat sześćdziesiątych wiele dziedzin życia zostało opracowanych w taki sposób, który pozwala na dokonanie ogólniejszej obserwacji historycznej.

Nie sposób — rzecz jasna — omówić wszystkich zjawisk omawianych przez historiografię regionalną. Znowu biorąc za punkt wyjścia monografie miast tytułem przykładu, można wyliczyć następujące tematy, których opracowanie stanowi niewątpliwy wkład do wiedzy ogólnej²⁸.

Ekspozowany jest problem początków. Nie zawsze to trudne zagadnienie stanowi temat opracowany zadowalająco, ale rozwój badań archeologicznych, prowadzone prace w Sandomierzu, Gdańsku, Krakowie, Pułtusku, Poznaniu, Legnicy i w wielu innych ośrodkach znacznie posunęły naszą wiedzę o genezie miast, ich pierwotnych fundacjach i lokalizacji. Trzeba tu z uznaniem podkreślić, że w tym zakresie wyszliśmy z etapu legend etnograficznych, przechodząc do konkretnych opartych na wynikach prac naukowych. Z tym też zagadnieniem można chyba wiązać większą znajomość wydarzeń zaszłych w przeszłości, m. in. powstałą

²⁸ Rozważania poniższe są oparte na pracach sygnalizowanych w przypisach 17 - 27.

w wyniku rejestracji zachowanych źródeł. Płock, miasta Wielkopolski, Małopolski są przykładami ośrodków, nad którymi badania przyniosły wprowadzenie do obiegu naukowego wiele nowych i nieznanych przedtem źródeł. Może najwięcej miejsca poświęcono czasom najnowszym. Nie wszystkie opracowania dotyczące tego zakresu przynoszą ustalenia zadowalające, są bowiem i takie, które stanowiły koniunkturalną laurkę dla miejscowej władzy. Ale jest też wiele badań, bez których dalszy postęp wiedzy byłby niemożliwy: statystyka ludności, przemysłu, zatrudnienia, dane dotyczące budownictwa, działania różnych instytucji i organizacji — stanowią zestawy materiałów może niekiedy jeszcze surowych, ale stanowiących konieczny etap dalszych prac. Na pewno największy wkład przynoszą tu rozdziały poświęcone II wojnie światowej, wysiłkowi społeczeństwa — militarnemu, gospodarczemu — w walce o przetrwanie i zwycięstwo. Dyskutowane i weryfikowane przez żyjących świadków wydarzeń zmagania wojenne już dziś dają sporą ilość wiedzy, która stanowić będzie podstawę znajomości faktów.

Wreszcie — badania lokalne przynoszą sporo materiałów do dziejów społecznych. Jest to widoczne w paru płaszczyznach. Wiemy już stosunkowo dużo o dziejach organizacji kulturalnych, społecznych, o ugrupowaniach politycznych. Znane są monografie szkół, zakładów pracy, uczelni wyższych, jednostek wojskowych. Oprócz walorów pamiętnikarskich stanowią one również bazę, na której można budować szersze uogólnienia. Dalszym niejako etapem tego wątku badawczego są dzieje klas społecznych lub grup zawodowych. W obu przypadkach, mimo grzeszenia niekiedy naginaniem wniosków do z góry podjętych tez, są to ważne przyczynki do bardziej całościowego obrazu społeczeństwa. Wreszcie, są i ambitne opracowania przygotowane przez wybitnych specjalistów, zajmujące się całym społeczeństwem na omawianym terenie.

Na drugim biegunie tego „społecznego” kierunku znajdują się wspomnienia czy opracowania dotyczące ludzi. Działacze kultury, politycy, artyści, społecznicy, znani w swych miastach przedstawiciele różnych zawodów — doczekali się już wielu opracowań. W tym względzie mamy do czynienia ze zbiorem, którego wartość naukowa nie dorasta może do biogramów w PSB, ale który przynosi często niepowtarzalny koloryt, dane może drugorzędnej wagi, ale bardzo istotne dla poznania nastroju epoki, realiów życia codziennego. Jest to związane z ostatnim wielkim tematem szeroko uwzględnianym w monografiach badawczych — dziejami kultury. Trudno tu mówić o wielkiej syntezie, w niektórych przypadkach są i do niej materiały. Ale dane dotyczące czytelnictwa, oświaty, programów kinowych, sportu, obchodów czy wieczorów pamięci — stanowią znakomity podkład do wniosków szerszych, bez których niemożliwa będzie synteza dziejów polskiej kultury. Byłoby błędem, gdyby poszukiwać w badaniach regionalnych jedynie wspólnych treści. Stanowią one odbicie różnic, ukazują specyfikę poszczególnych ziem Polski.

Wielu opracowań doczekały się małe ośrodki, których liczba zdecydowanie dominowała w naszych dziejach, ale których rola i znaczenie były bardzo mało znane. Rzecz prosta między mazowieckim i wielkopolskim małym miastem istniały — i istnieją — spore różnice. Zostały one nieźle scharakteryzowane w pracach monograficznych. Ale jednocześnie wyszły na jaw wspólne, jednakowe formy życia małych, na wespół rolniczych osad, odgrywających bardzo istotną rolę w krajobrazie gospodarki i kultury Polski. Podobnie rzecz się ma z miastami większymi. Inne drogi rozwojowe, inne czynniki miastotwórcze w przypadku Łodzi i Krakowa, Warszawy i Białegostoku łączą się ze zbliżonymi skutkami urbanizacji. Górnicze ośrodki Bochnia czy Olkusz, podgórskie Jasło, centra administracji — Sandcierz i kościelne — Pułtusk, Płock, Łowicz — są przykładami ukazującymi liczne skomplikowane czynniki kształtujące formy życia regionalnego.

Nie sposób pominąć tu roli wydawnictw regionalnych, które poświęcone są — w całości lub w części — badaniom historycznym. Nie wdając się w ich wyliczanie i wystawianie ocen, można skonstatować. Na ogół są to organy regionalnych towarzystw naukowych i pozostają ich najlepszym biletom wizytowym. Roczniki — „Gdański”, „Przemyski”, „Krakowski”, „Warszawski”, „Mazowiecki”, „Olsztyński”, „Świętokrzyski”, „Kaliski” — aby wymienić tylko niektóre — są obok „Studiów Małopolskich” czy „Notatek Płockich” organami towarzystw zamieszczającymi obok rozpraw o tematyce ogólniejszej liczne prace regionalne. Uzupełniają ten zestaw wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Historycznego: roczniki — „Łódzki”, „Sądecki”, „Elbląski”, „Grudziądzki”, „Biblioteka Słupska”, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, wrocławska „Sobótka”, „Ziemia Kujawska” — zawierają przede wszystkim materiały do dziejów regionalnych. Mapa tych wydawnictw wzbogacona jest o publikacje nieperiodyczne. Wśród nich należy zwrócić szczególną uwagę na wydawnictwa kościelne. Dzieje diecezji — jak ks. J. Nowackiego²⁹ — na pewno wykraczają poza problematykę lokalną. Podobnie zresztą ma się rzecz z historią klasztorów, zakonów czy budowy obiektów kościelnych. Ale dużą rolę odgrywają przyczynki, które niejednokrotnie przynoszą ważne ustalenia dla dziejów parafii czy miejscowości, a drukowane są w różnych mniej lub bardziej periodycznych wydawnictwach. W sumie, by zorientować się w pracach regionalnych przy uwzględnieniu, że również zamieszczają je wydawnictwa o profilu niehistorycznym, należy uwzględnić około 50 tytułów wydawniczych w Polsce. Czy nie jest to zbyt wiele? Ilość nie zawsze przechodzi w tym przypadku w jakość. Ale stwarza bodźce do wysiłków pisarskich przedstawicieli różnych środowisk, ożywiając atmosferę intelektualną, pozwa-

²⁹ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, 1, 2, Poznań 1964; *Studia płockie*, t. III, — *Kościół płocki*, pod red. J. Kłoczowskiego, Płock 1975; T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976 i wiele innych.

lając na publikowanie prac tym wszystkim, którzy chcieliby wybić się naukowo lub ciekawie rozwinąć jakiś wątek historii lokalnej. Czasem działają też snobizmy, ale — jak wiadomo — są to snobizmy w sumie zdrowsze od innych.

Rozwój historii regionalnej nie byłby możliwy bez wysiłku ludzi, których zasługi na tym polu trudno przecenić. Nie sposób ich wszystkich wymienić. Wśród nieżyjących należy wspomnieć Stanisława Herbsta, animatora wielu poczynań regionalnych, Franciszka Persowskiego z Przemysła, Iwona Malczewskiego ze Słupska, Zygmunta Kosztyłę z Białegostoku. Bez działań Michała Szczanieckiego czy Zdzisława Kaczmarczyka życie historyczne w północno-zachodniej Polsce byłoby znacznie uboższe, podobnie jak na Śląsku bez Ewy Maleczyńskiej czy Romana Hecka. Dzięki wysiłkowi wielu działających obecnie badaczy i organizatorów życia historycznego ukazały się liczne prace w wielu regionach Polski. Tacy uczeni, jak: Marian Biskup na północy, Feliks Kiryk na południu kraju, Jerzy Topolski i Jan Wąsicki na zachodzie, Andrzej Wyrobisz na wschodzie obok wielu innych — Wojciecha Wrzesińskiego, Stanisława Płazy, Jerzego Wyrozumskiego, Tadeusza Żebrowskiego, Stanisława Gierszewskiego, Zenona Gulдона, Jana Powierskiego, Ryszarda Rosina, Henryka Lesińskiego, Ryszarda Szczygła — wnoszą wkład w dzieje regionów Polski i wciągają do badań nad przeszłością miejscowych badaczy. Z nich rekrutują się i nieżyjący — Henryk Stamiński z Nowego Sącza, Kazimierz Arłamowski z Przemysła, i działający twórczo obecnie: Bronisława Nowicka z Wyszogrodu, Stanisław Gajewski z Cieszanowa, Zbigniew Skiełczyński z Łowicza, Jakub Chojnacki z Płocka, Zofia Niedziałkowska z Ostrołęki. Wszyscy ci, tak jak i inni, swym trudem przyczynili się do postępu wiedzy historycznej i rozwoju poziomu intelektualnego w różnych ośrodkach Polski.